

Warszawa 15 grudnia 2021

Prof. dr hab. Robert Pilat
Wydział Filozofii Chrześcijańskiej UKSW
Ul. Wójcickiego 1/3 bud. 23
01-938 Warszawa
r.pilat@uksw.edu.pl

Recenzja rozprawy doktorskiej mgra. Kamila Cekiery *Natura i rola intuicji we współczesnej filozofii analitycznej*

Promotor: dr hab. prof. UW r Marek Magdziak

Pod względem zakresu badań recenzowana rozprawa należy do następujących subdyscyplin filozoficznych: 1) metafizologii, z uwagi na podjętą przez Autora próbę oceny funkcji intuicji w badaniach filozoficznych; 2) epistemologii uprawianej w duchu filozofii analitycznej, z uwagi na rozważenie poznawczej wartości intuicji w odniesieniu do wiedzy o świecie i konstrukcji pojęć; 3) filozofii kognitywistyki, z uwagi na pokazanie związku normatywnych kwestii właściwych epistemologii i metafizologii z empirycznymi badaniami procesów poznawczych.

Autor rozprawy rozpoczyna rozważania od starannego przedstawienia kontekstów, w których mówi się o intuicji: 1) kontekstu potocznego, w tym literackiego; 2) kontekstu psychologicznego; 3) kontekstu naukowego. W zakresie filozofii Autor przypomina wybrane historyczne koncepcje, w których pojawia się wyraźne odwołanie się do intuicji: Platona, Kartezjusza, Husserla. Wszystkie te konteksty przyczyniły się do tego, że słowo „intuicja” wiąże się dziś z obszerną i słabo uporządkowaną rodziną znaczeń. Przekonanie o niehomogeniczności pojęcia intuicji jest ważne dla głównej linii argumentacji w rozprawie i jest *explicite* omawiane w podrozdziale 4.5.

Właściwym punktem wyjścia podjętych rozważań nie jest jednak sama rekonstrukcja kontekstów znaczeniowych, lecz pokazanie roli intuicji w eksperymentach myślowych popularnych w filozofii analitycznej. Eksperymenty te wykorzystują i zarazem testują ludzkie intuicje, jeśli chodzi o zakresy i moc pewnych pojęć i sądów. W kluczowych punktach rozumowania pojawia się tu wykorzystanie intuicji odbiorcy. To on, na podstawie dostarczonych przesłanek i zbudowanego scenariusza, ma odpowiedzieć na pytanie, np. Czy oddanie szaleńcowi pożyczonej od niego broni jest *sprawiedliwe* (Platon), albo czy Smith ma *wiedzę* o tym, że osoba mająca awansować w pracy ma w kieszeni dziesięć monet (Gettier), itd. Te kluczowe odpowiedzi dotyczące stosowalności, a zatem *a fortiori* treści pojęcia (SPRAWIEDLIWOŚĆ, WIEDZA) opierają się na intuicjach: negatywna odpowiedź na pytanie,

czy w Gettierowskim scenariuszu mamy do czynienia z wiedzą, ma charakter intuicyjny, podobnie jak rozstrzygnięcie czy w scenariuszu Kripkego mówiący odnosi się do Gödla. czy do Schmita, albo w scenariuszu Goldmana, odpowiedź na pytanie czy Henryk wie, że patrzy na stodołę, jeśli jego prawdziwe przekonanie jest prawdziwe losowo (przez przypadek).

To odwołanie się do intuicji sprawia, że niektórzy filozofowie nisko oceniają eksperymenty myślowe jako narzędzie argumentacji filozoficznej. Punkt wyjścia Autora jest natomiast pozytywny. Uważa, że eksperymenty myślowe odegrały znaczną rolę w rozwoju filozofii, a ujawnione za ich pomocą intuicje były nieodzowne i skuteczne (trudno je podważyć) w uzasadnianiu konkluzji tych eksperymentów. Stanowi to wystarczający motyw i rację do podjęcia systematycznych badań intuicji: jej roli i wartości poznawczej. Autor rozprawy zaczyna dyskusję eksperymentów od przedstawienia ogólnego modelu eksperymentu myślowego i pokazuje kilka jego egzemplifikacji.

W rozdziale drugim Doktorant przedstawia przegląd współczesnych koncepcji intuicji rozróżniając jej doksastyczne i niedoksastyczne pojmowanie. W pierwszym z tych zakresów podaje pewne minimalne pojęcie intuicji (Ernest Sosa: inklinacja do posiadania pewnego przekonania) i jego krytykę. Mocniejsze rozumienie intuicji omawia Autor za Georgem Baelerem (intuicje racjonalne o pewnej mocy argumentacyjnej), omawia następnie za Kirkiem Ludwigiem pojęcie intuicji jako wyrażającej nie tyle sąd o świecie, co kompetencję pojęciową. W zakresie niedoksastycznych pojmowań intuicji Autor charakteryzuje koncepcję fenomenalistyczne, w których intuicja pojmowana jest jako coś analogicznego do postrzegania (pewnego rodzaju prezentacja).

Szczególnie interesujące jest omówienie w 2.3 dyskusji na temat roli intuicji w uzasadnianiu. Z jednej strony występuje tu radykalny racjonalizm uznający aprioryczny status intuicji (Laurence Bonjour), z drugiej naturalizm (Hilary Kornblith). W tej i innych dyskusjach Autor zaopatruje omawiane poglądy w uwagi krytyczne, które uzasadniają pojawianie się poglądów konkurencyjnych.

W rozdziale trzecim Autor omawia pewien rozłożony na wiele stanowisk filozoficznych spór o epistemiczny status intuicji. Omawia, jak sędzę z aprobatą, pogląd Roberta Cumminsa na pozytywną i kluczową rolę intuicji w budowaniu wiedzy teoretycznej. W szczególności, powołuje się na jego tezę o możliwości kalibracji intuicji przez analogię z kalibracją doświadczenia. Przedstawia też poglądy z pogranicza filozofii i kognitywistyki przedstawiające intuicję jako wymagającą weryfikacji. Następnie Autor omawia program filozofii eksperymentalnej, która czyni użytek z empirycznego badania intuicji ludzi w zakresie

pojęć filozoficznych. Omawia wreszcie dokładnie i krytycznie stanowiska odmawiające intuicji miejsca w rozważaniach filozoficznych (negacjonizm).

Przechodząc do zarysowania własnego stanowiska, Autor zaczyna od rozważenia pytania czy intuicje są w ogóle sądami, czy ściślej mówiąc, wyrażane są w postaci propozycjonalnej. W kwestię tą związany jest ściśle problem psychologizacji intuicji, ważne jest bowiem, czy intuicjach mamy do czynienia jedynie z ekspresją pewnej treści, bez zobowiązań logicznych i praktycznych, czy też przeciwnie, intuicja wiąże się (jako sąd) logicznie z innymi sądami w taki sposób, że może służyć do ich uzasadniania, a one z kolei nadają się do wyrażania jej implikacji, czyli pewnego (logicznego) rozwinięcia jej treści.

Autor rozprawy dochodzi do oryginalnego rozumienia intuicji jako złożonego zjawiska umysłowego i poznawczego. *Pierwszym* jej składnikiem jest teza o źródłowości (niereferencyjności) intuicji: jest ona akceptacją pewnego rodzaju danych (świadcstw), które nie mają wbudowanego w swą strukturę uzasadnienia – nie dadzą się wyprowadzić z innych sądów. Intuicje dostarczają świadectw nieredukowalnych do innych źródeł wiedzy, z tym, że posiadanie nawet najsilniejszych intuicji nie uwalnia od konieczności ich weryfikacji i uzasadniania. Również inferencyjne wykorzystanie danej intuicji (wnioski z niej wyprowadzane) nie wynika automatycznie z jej źródłowości. *Dругim* składnikiem tezy jest mentalistyczna interpretacja intuicji, wiążąca intuicyjne świadectwa ze strukturą pojęciową podmiotu. Intuicyjne świadectwa dotyczą związków pojęciowych resp. mówią o związkach pojęciowych. Autor argumentuje za tą tezą na tle zarysowanych w rozdziale piątym poglądów na naturę pojęć. *Trzecim* składnikiem tezy Autora jest podkreślenie preskrypcyjnego charakteru intuicji. Z intuicji wynikają pewne zobowiązania - od początku należą one do istoty intuicji, jako mówiącej nie tyle o faktycznej, co o pożądanej treści naszych pojęć.

Podsumowując ogólny przegląd treści rozprawy, można powiedzieć, że mamy tu do czynienia z pracą zarówno erudycyjną jak argumentacyjną. Na tle szerokiej erudycji obejmującej filozoficzne i psychologiczne poglądy na naturę intuicji Autora stara się uzasadnić pogląd o intuicji jako źródle świadectw w procesach poznawczych - świadectw mówiących o aparacie pojęciowym, którym rozporządza posiadacz intuicji, a w szczególności o własnościach *oczekiwanych* tego aparatu pojęciowego (jak powinno się używać tych czy innych pojęć). Metoda rozważań jest krytyczna, pogląd Autora wylania się stopniowo jako najbardziej atrakcyjna opcja po krytycznym uwzględnieniu wielu i innych. Jego stanowisko nie jest jednak tylko minimalną resztą, która ostała się krytyce, lecz zawiera twórcze, *rozszerzające* pojęcie intuicyjnego świadectwa. Pokazuje także relacje pomiędzy intuicją i uzasadnieniem sądu, a także pomiędzy intuicją i naturą pojęć. Są to oryginalne i niebanalne ustalenia o dużej wartości,

jeśli chodzi o badanie własności przekonań zawierających komponent intuicyjny - szczególnie w zakresie przekonań filozoficznych.

Najważniejsze osiągnięcia poznawcze rozprawy

Recenzowana rozprawa zawiera prócz oryginalnej głównej tezy (punkt 6 poniżej), szereg wartościowych ustaleń szczegółowych, które ująłbym w następujących punktach:

1. Sformułowanie ogólnego modelu filozoficznego eksperymentu myślowego i zastosowanie go w opisach kilku znanych w filozofii eksperymentów: Gettier'a, Kripkego, Goldmana. Autor wspomina też o eksperymentach proponowanych w filozofii praktycznej jako środek pomocniczy w argumentacji (Philippa Foot, Robert Nozick).
2. Analiza problemu informacyjności eksperymentów myślowych. Pokazuje, że pewna intuicja (oparta na tym, co wiemy od początku, a zatem sugerująca nieinformacyjność) jest niezbędna do przeprowadzenia eksperymentu, jest zatem czymś pierwotnym, założonym. Zarazem jednak jest czymś nieautonomicznym, jeśli chodzi o uzasadnienie. Konstatacje te torują drogę do głównej tezy rozprawy, o której dalej.
3. Krytyczne i oparte na solidnej erudycji uporządkowanie wyjątkowo złożonego i heterogenicznego zbioru poglądów na intuicję głoszonych przez współczesnych filozofów. Przykładem takiego uporządkowania jest przedstawienie sporu pomiędzy racjonalizmem i naturalizmem w ocenie epistemicznej funkcji intuicji.
4. Ciekawy wniosek wyprowadzony z szerokiego, kompetentnego omówienia programu filozofii eksperymentalnej. Program ten przewiduje odwoływanie się w analizie problemów filozoficznych do intuicji osób badanych. Z punktu widzenia Autora ważne jest to, co badania te mówią o samej intuicji. Mówią mianowicie, że podlega ona modyfikacjom za sprawą licznych czynników pozamerytorycznych i jest to fakt, który trzeba koniecznie uwzględnić formułując jakikolwiek pogląd na temat intuicji. Rozważania o filozofii eksperymentalnej zawierają dobrą analizę za i przeciwko programowi temu programowi. Szczególnie interesujący jest fragment rozważań poświęcony argumentowi z biegłości. Argument ten mówi, że intuicja jest zyskiem poznawczym płynącym z doświadczenia w refleksji, z nawarstwionych doświadczeń myślowych korygujących się wzajemnie.

5. Wprowadzenie rozróżnienia na uzasadnienie₁ (wskazania na stany rzeczy uzasadniające dane przekonanie) i uzasadnienie₂ (przedstawienie racji wspierających dane przekonanie) oraz wykorzystanie tego rozróżnienia między innymi do analizy argumentów filozofów takich jak Herman Cappelen czy Max Deutsch. W paragrafie 3.3.3 Autor pokazuje, że argumenty negujące wkład intuicji do uzasadnienia wykorzystują pojęcie uzasadniania₂, nie zaś pojęcie uzasadnienia₁. To rozróżnienie jest istotne dla pozytywnej tezy Autora o intuicji jako źródle świadectw służących do uzasadnienia. Tym samym jego krytyczna dyskusja i jego główna teza pozostają w logicznym związku. Za bardzo udane uważam również rozumowanie na s. 144, w którym Autor wykazuje, że: 1) Konieczne jest odrzucenie pewnej logicznej przesłanki konkluzji, że Smith w przykładzie Gettier'a nie wie - mianowicie przesłanki mówiącej, że do wiedzy potrzebny jest związek przyczynowy pomiędzy tym, co czyni przekonanie prawdziwym i przekonaniem. 2) Również bez tej przesłanki gotowi jesteśmy potrzymać konkluzję, że „Smith nie wie ...”. Przemawia to za utrzymaniem przekonania o intuicyjnej podstawie konkluzji tego (i innych) eksperymentu myślowego. Ważne jest jednak dla Autora, by nie mieszać tej intuicyjności z brakiem potrzeby dalszego uzasadnienia.
6. Osiągnięciem pracy jest przede wszystkim sformułowanie i uzasadnienie w sposób zarówno pozytywny jak negatywny tezy o ewidencyjnej roli intuicji: „Rolę świadectwa odgrywają w filozofii intuicyjne sądy, które scharakteryzować można przez ich nieinferencyjność oraz własności dyspozycyjne” (s. 147).
7. Omówienie i krytyka koncepcji procesów dualnych w zastosowaniu do teorii intuicji. Autor argumentuje przekonująco, że intuicja nie jest po prostu systemem wnioskowania typu pierwszego (heurystyka, myśleniem niewerbalnym, automatycznym, niekontrolowanym świadomie) Pojęcie systemu₁ jest zbyt szerokie (obejmuje liczne przypadki *wiedzy jak*, których nie należy zaliczać do intuicji)
8. Przeprowadzenie obszerniej dyskusji kwestii nieinferencyjnego charakteru intuicji. Wprawdzie w uwagach krytycznych zgłaszam pewne zastrzeżenie do tezy Autora, tym niemniej jest to dyskusja bardzo kompetentna, staranna, pouczająca pod względem metodycznym.
9. Staranna ekspozycja tezy głoszonej przez Autora polega na tym, że najpierw udziela on odpowiedzi na pytanie czym intuicja jest pod względem semantycznym i logicznym (sąd nieinferencyjny), potem zaś rozważa się, do czego takie sądy mogą się odnosić (do pojęć). Tezę o pojęciowości intuicji uzasadnia Autor dwojako: najpierw przez

omówienie tzw. planu Canberry, czyli stanowiska m. in. Davida Lewisa i Franka Jacksona (idących za Rudolfem Carnapem i Frankiem Ramseyem) w sprawie dwustopniowości poznawczej: analiza pojęciowa + przekład na wyrażenia skwantyfikowane, badane w nauce. Intuicje są tu ważne na pierwszym etapie budowy teorii jako pewne dane czy świadectwa. Następnie Autor słusznie wnosi, że plan Canberry wymaga uzupełnienia w postaci teorii pojęć, która byłaby w stanie wyjaśnić, jak działa ów pierwszy etap: analiza pojęciowa. Podrozdział 5.2 zawiera obszerną i kompetentną dyskusję na temat natury pojęć potrzebną do ustalenia czy i w jakiej mierze pojęcia mogą być właściwym terenem wglądów intuicyjnych. Autor zarysowuje minimalną koncepcję pojęć pozwalającą na uzasadnienie tezy, że intuicje odnoszą się do pojęć. Przeprowadza przy tym udaną polemikę z Maxem Deutchem i Patricią Churchland w sprawie filozoficznej relewancji pojęć i ograniczeń analizy pojęciowej.

10. Autor wysuwa i uzasadnia bardzo istotne dla filozofii postulaty dotyczące normatywnej funkcji analizy pojęciowej (5.4.1): „... w istocie celem filozofii nie jest odwołanie się do faktycznie podzielanych intuicji, ale wyrażenie odpowiedniej normy” (s. 214). Autor wspiera swój pogląd odwołując się do prac Sereny Marii Nicoli: „intuicje to hipotezy poprawności [użycia wyrażień], które filozofowie rozwijają w świetle swojej kompetencji i refleksji” (s. 216). Normatywna perspektywa zostaje rozwinięta w *Zakończeniu* rozprawy: Chodzi ostatecznie o normatywne sądy wyrażające właściwe stosowanie pojęć do których się odnoszą. Właściwość czy niewłaściwość określa się za pomocą pewnej konstrukcji pojęciowej, której towarzyszy poczucie normy.

Uwagi krytyczne

Recenzowana rozprawa jest przemyślana i staranna, uwag krytycznych mam niewiele. Z wymienionych poniżej czterech uwag, punkty 3 oraz 4 podnoszą problemy, które z pożytkiem da się przedyskutować w czasie obrony pracy.

1. Pogląd Autora ma z jednej strony pozytywną i oryginalną treść, z drugiej jednak strony wynika z krytyki istniejących koncepcji. W wykładzie pojawiają się przez to pewne elementy eklektyczne, co rozumiem jako addytywne gromadzenie racji. Teza o intuicjach jako świadectwach pojawia się w krytyce radykalnego aprioryzmu, a z kolei mentalizm wynika z krytyki radykalnego naturalizmu. Ale aprioryzm i naturalizm nie leżą całkowicie na jednej skali - nie są wyborem w dokładnie tej samej kategorii. Dlatego ich negacje nie tworzą naturalnego związku, nie sugerują wewnętrznego, a

tylko zewnętrzne powiązanie - inaczej mówiąc dodają się do siebie nie tworząc integralnego modelu. Nie znaczy to, że nie może istnieć taki integralny model; sama rozprawa dostarcza dość racji, by *wybrać* taki model spośród alternatywnych możliwości. Wybranie nie jest jednak tym samym co pozytywne opracowanie. Krytyczne „odbicie się” od istniejących koncepcji jest standardowym sposobem uzyskiwania różnych twierdzeń w filozofii analitycznej, ale czasem metoda ta jest stosowana ze zbyt wielką wiarą w jej efektywność.

2. Niezbyt jasne jest przejście od rozważania propozycjonalnego (4.2) charakteru intuicji do omówienia psychologicznych badań intuicji (4.3) Podane tu racje nie są rzeczowe, lecz polegają na przytoczeniu *opinii* niektórych filozofów - nie jest to rozumowanie autonomiczne. Również w omawianiu planu Canberry zbyt wielką rolę przypada przytaczaniu opinii. Cytowani Frank Jackson i Michael Huemer twierdzą np., że „w pewnej formie analiza pojęciowa poniosła porażkę” (s. 199). Jest to opinia, która nie ma w tekście uzasadnienia, ani też podejmowanie tej dyskusji nie leżało w zamiarach Autora. Przytoczone sformułowania są zresztą lapidarne, nieanalityczne i moim zdaniem, mało zobowiązujące Trudno je traktować jako odpowiedzialne, oparte na jasnych argumentach diagnozy rzeczowego niepowodzenia.
3. Oddalenie przez Autora zarzutów Magdaleny Balcerak Jackson w kwestii inferencyjnego charakteru intuicji jest nieprzekonujące, opiera się bowiem na odróżnieniu świadomych i nieświadomych procesów inferencyjnych. Nie wydaje mi się jednak, by ale świadomość była tu kluczowa. To nie świadomość decyduje o tym, czy zachodzi inferencja, czy nie. Czym innym jest zachodzenie inferencji (stwierdzenie logiczne) czym innym zaś dokonywanie czy przeprowadzanie inferencji (stwierdzenie psychologiczne). Cokolwiek myślimy o tym drugim nie determinuje tego, co myślimy o pierwszym.
4. Nie całym rozumiem funkcję danych psychologicznych *resp.* kognitywistycznych w rozumowaniu Autora. Wydaje mi się, że jego rozumowanie nie zyskuje na ich przytoczeniu. Autor deklaruje na przykład, że psychologiczne podejście do pojęć pozwala zrozumieć wspomnianą wyżej porażkę programu analizy pojęciowej, ale nie widzę tego rezultatu. Nie widzę w pracy istotnego argumentu w tej sprawie. Nie jest to zresztą dziwne, ponieważ psychologiczne własności pojęć nie muszą nic mówić na temat możliwości wykorzystania filozoficznie opracowanych pojęć w analizie. Ważność pojęć analitycznych nie pochodzi z ich psychologicznej genezy. Nie są bowiem stosowane w ich genetycznie pierwotnej postaci, w jakiej dochodzą do umysłu

nabywającego dane pojęcie. To, że pojęcia mają intrygujące własności (np. stereotypowość, zależność od egzemplarzy itd.) nie przesądza o przyjęciu tego czy innego poglądu metafizycznego, wspierającego lub nie programu analizy pojęciowej. Wydaje mi się, że mówiąc o intuicji jako dostarczającej świadectw Autor wypowiada się naprawdę w sensie *transcendentalnym* (transcendentalna geneza) i argumenty kognitywistyczną wnoszą tu stosunkowo niewiele.

Konkluzja

Rozprawę p. mgra. Kamila Cekiery oceniam bardzo wysoko przede wszystkim ze względu na argumentacyjny charakter i jasny, konkretny wkład do współczesnej refleksji filozoficznej. Autor broni oryginalnej tezy, potrafi pokazać jej odrębność i potencjalną wyższość nad poglądami konkurencyjnymi. Krytyczną część swojej argumentacji oparł na obszernym i wnikliwym przeglądzie literatury przedmiotu. Jego rekapitulacje cudzych oglądów na naturę intuicji są oszczędne i precyzyjne - zawsze też opatrzone są uwagami krytycznymi, które wbudowują je w autorski ciąg argumentacji. *Ewidencyjny, nieinferencyjny, mentalistyczny i preskryptywny* pogląd na intuicje filozoficzną wydaje mi się atrakcyjny, bogaty i przede wszystkim celny. Nie do końca rozumiem wprawdzie rolę uwag psychologicznych w tej argumentacji, ale jedynie w małym stopniu ogranicza to satysfakcję z lektury tej udanej rozprawy doktorskiej. Zdecydowanie opowiadam się za *dopuszczeniem* pana mgra. Kamila Cekiery do obrony doktorskiej.

Robert Piłat